



STUDIUM PRZYPADKU

Zespół ratownictwa medycznego na miejscu zbrodni

DOI: 10.53024/8.3.51.2023

PIOTR KOSMATY*

11.11.2022 r. w miejscowości Szczurowa położonej w powiecie brzeskim w województwie małopolskim doszło do zabójstwa znanego rapera Jonasza K. oraz jego partnerki Nikoli A. Wymienieni mieszkali w przestronnej willi na końcu wsi w niedalekiej odległości od lasu. Około 20.30 do salonu, w którym jedli kolację, wtargnął zamaskowany mężczyzna z bronią w ręku i zażądał od Jonasza K. wydania pieniędzy oraz wartościowej biżuterii. W pewnym momencie Nikola A. wstała od stołu i zaczęła biec w kierunku otwartych drzwi prowadzących na taras budynku. Uciekająca kobieta została postrzelona w tył głowy przez sprawcę. Jak się później okazało, strzał był śmiertelny. Wykorzystując chwilę zamieszania, Jonasz K. sięgnął po nóż znajdujący się na stole i rzucił się na napastnika. W wyniku szarpaniny, która się wywiązała, Jonasz K. został postrzelony w okolice serca, a napastnik poważnie zraniony nożem w szyję. Przechodzący obok willi miejscowy nadleśniczy Kajetan P., słysząc odgłosy strzałów, zadzwonił pod numer 112 i wezwał na miejsce zdarzenia policję. Dyżurny Komendy Powiatowej w Brzesku powiadomił o zdarzeniu także pogotowie ratunkowe, słusznie przypuszczając, że na miejscu mogą znajdować się osoby potrzebujące natychmiastowej pomocy medycznej. Jak się okazało, na miejsce jako pierwszy przybył zespół ratownictwa medycznego z Brzeska, w skład którego wchodził: lekarz, ratownik medyczny oraz pielęgniarka. Po wejściu do domu wskazane osoby rozpoczęły udzielanie pomocy poszkodowanym. W wyniku wstępnych czynności ustalono, że zarówno Jonasz K., jak i Nikola A. nie żyją, a sprawca napadu jest przytomny, ale znajduje się w stanie ciężkim, który realnie zagraża jego życiu. Mając to na uwadze, zespół ratownictwa medycznego przystąpił do udzielania pomocy

* Doktor nauk prawnych, prokurator Prokuratury Regionalnej w Krakowie, Rzecznik Prasowy KSSiP, Kierownik Wydawnictwa KSSiP; ORCID: 0000-0002-7257-3014.

sprawcy napadu, którym okazał się Bolesław B., mieszkaniec sąsiedniej wsi Strzelce Wielkie. W międzyczasie na miejsce wezwano do pomocy drugi zespół ratownictwa medycznego z Dąbrowy Tarnowskiej, który natychmiast rozpoczął transport poszkodowanego do szpitala. Podczas przewożenia do szpitala Bolesław B., który był przytomny i w stanie stabilnym, przekazał załodze karetki wiele istotnych informacji związanych z planowaniem i realizacją napadu. Stwierdził, że wiedział, iż Jonasz K. przechowuje w miejscu zamieszkania sporo gotówki, a także złota, w które od dłuższego czasu inwestował. On natomiast znajdował się w bardzo trudnej sytuacji, gdyż stracił pracę i był bardzo zadłużony. Ponadto w ostatnim czasie ciężko zachorowała jego córka, co spotęgowało wydatki. Opowiedział również, gdzie i za ile kupił broń, która została użyta w napadzie, a także przekazał informacje o osobie, która pomogła mu w rozpracowaniu zwyczajów Jonasza K. i jego partnerki. Ta wiedza była mu niezbędna do skutecznego przeprowadzenia napadu. Będący członkiem zespołu ratownictwa medycznego z Brzeska lekarz, który pozostał na miejscu zdarzenia, stwierdził zgon Jonasza K. i jego partnerki. W tym czasie rutynowe czynności procesowo-kryminalistyczne wykonywali już funkcjonariusze ekipy dochodzeniowo-śledczej. Lekarz na prośbę kierującego oględzinami funkcjonariusza zaznajamiał go ze swoimi ustaleniami i spostrzeżeniami odnośnie do przyczyn i mechanizmu zgonu ofiar napadu. Będący w domu ratownik medyczny robił zdjęcia z miejsca przestępstwa swoim telefonem komórkowym. Pomimo że czynności zespołu ratownictwa medycznego zostały zakończone, jego członkowie kierowani ciekawością chodzili po willi oglądając jej wnętrze. Dopiero po przybyciu prokuratora lekarz oświadczył, że ich obecność na miejscu zdarzenia nie jest już konieczna, tym bardziej że pojawił się również biegły z zakresu medycyny sądowej. Następnie zespół ratownictwa medycznego odjechał do Brzeska. W serwisie informacyjnym o godz. 22.00 w Radiu RMF FM poinformowano o zdarzeniu, dodając, że zdjęcia z miejsca tragedii można obejrzeć na portalu RMF 24.

W sprawie napadu na znanego rapera i jego partnerkę wszczęto i przeprowadzono postępowanie przygotowawcze, które pozwoliło na skierowanie do Sądu Okręgowego w Tarnowie aktu oskarżenia przeciwko Bolesławowi B. Wymienionemu zarzucono popełnienie podwójnej zbrodni z art. 148 § 1 k.k. Podejrzany przyznał się do winy oraz złożył obszernie wyjaśnienia, w których potwierdził, że motywem jego działania była chęć zdobycia pieniędzy, które miały mu pomóc w wybrnięciu z poważnych kłopotów życiowych. Bolesław B. w toku śledztwa został poddany obserwacji sądowo-psychiatrycznej z uwagi na fakt istnienia poważnych wątpliwości odnośnie do jego stanu psychicznego. Podczas obserwacji w zakładzie psychiatrycznym w Tarnowie podejrzany opowiedział o feralnym zdarzeniu lekarzowi psychiatrze, który go badał. Mając na uwadze, że na miejsce przestępstwa jako pierwsi przybyli członkowie zespołu ratownictwa medycznego z Brzeska, prowadzący sprawę prokurator podjął decyzję o ich przesłuchaniu w charakterze świadków. Prokurator chciał

pozyskać w ten sposób materiał dowodowy dotyczący zdarzenia, a głównie walki i obrażeń odniesionych przez pokrzywdzonych i sprawcę. Uzyskane w ten sposób informacje posłużyły do przygotowania i przeprowadzenia eksperymentu procesowego, dzięki któremu odtworzono przebieg tragicznych wydarzeń. Działając na podstawie art. 180 § 1 k.p.k., prokurator zwolnił z tajemnicy zawodowej ratownika medycznego oraz pielęgniarkę uczestniczących w czynnościach reanimacyjnych i uzyskał od nich depozycje procesowe w trakcie przesłuchania. Dopiero po kilku tygodniach mogło dojść do przesłuchania lekarza, gdyż prowadzący postępowanie musiał wcześniej wystąpić do sądu z wnioskiem o jego zwolnienie z tajemnicy lekarskiej na podstawie art. 180 § 2 k.p.k. i poczekać na prawomocne postanowienie w tym przedmiocie.

Pewnego dnia do prokuratora zadzwonił lekarz, który był członkiem drugiego zespołu ratownictwa medycznego z Dąbrowy Tarnowskiej, i oświadczył, że posiada istotne informacje o całym zdarzeniu, jak i przygotowaniach do napadu. Informacje te przekazał mu i pozostałym członkom zespołu Bolesław B. podczas przewożenia go szpitala. Prokurator postanowił, że wykorzysta te informacje, aby zweryfikować i ewentualnie wzmocnić zgromadzony materiał dowodowy przeciwko podejrzanemu. W tym celu skierował stosowny wniosek do sądu, aby móc przesłuchać lekarza w charakterze świadka po zwolnieniu go z tajemnicy lekarskiej. Podobnie postąpił, gdy dowiedział się, że Bolesław B. podczas obserwacji sądowo-psychiatrycznej w Tarnowie opowiadał badającemu go lekarzowi szczegółowo o tym, co wydarzyło się 11.11.2022 r. i jak przebiegały przygotowania do akcji. W obu przypadkach sąd I instancji przychylił się do wniosków prokuratora i zwolnił wskazanych lekarzy z tajemnicy lekarskiej. Postanowienia sądu zostały zaskarżone przez obrońcę podejrzanego. Sąd II instancji przychylił się do stanowiska obrońcy wyrażonego zażaleniami i uznał, że zachodzi w tym przypadku tzw. bezwzględny zakaz dowodowy wynikający z przepisu art. 199 k.p.k., który jednoznacznie stanowi, że złożone wobec biegłego albo wobec lekarza udzielającego pomocy medycznej oświadczenia oskarżonego, dotyczące zarzucanego mu czynu, nie mogą stanowić dowodu. Ponadto w przypadku postanowienia odmawiającego przesłuchania w charakterze świadka lekarza psychiatry sąd powołał się dodatkowo na przepis art. 52 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego, który w ust. 1 przesądza o tym, że nie wolno przesłuchiwać osób obowiązanych do zachowania tajemnicy jako świadków na okoliczność wypowiedzi osoby, wobec której podjęto czynności wynikające z ustawy, co do popełnienia przez nią czynu zabronionego pod groźbą kary. Mocą ust. 2 zakaz ten rozciągnięto na lekarzy wykonujących czynności biegłego.

W toku postępowania przygotowawczego prowadzonego przeciwko Bolesławowi B. prokurator wyłączył do odrębnego postępowania materiały w zakresie dotyczącym ujawnienia tajemnicy śledztwa. Przeprowadzone w tym zakresie czynności dowodowe wykazały, że znajdujący się na miejscu zdarzenia ratownik medyczny

Kajetan P. zrobił zdjęcia wnętrza willi i pokrzywdzonych. Po wykonanych czynnościach medycznych przesłał zdjęcia zaprzyjaźnionemu dziennikarzowi śledczemu ze stacji RMF FM. Prokurator przedstawił Kajetanowi P. zarzut popełnienia przestępstwa z art. 241 § 1 k.k., który przewiduje odpowiedzialność karną do 2 lat pozbawienia wolności za publiczne rozpowszechnianie wiadomości z postępowania przygotowawczego bez stosownego zezwolenia. Podejrzany przyznał się do zarzucanego mu czynu, wyjaśniając jednocześnie, że nie miał świadomości, iż jego zachowanie jest bezprawne. Dodał, że w jego ocenie nie było jeszcze prowadzone postępowanie przygotowawcze, a więc mógł wysyłać zdjęcia, gdzie chciał.

ZAGADNIENIA DO ANALIZY NA PODSTAWIE STANU FAKTYCZNEGO

1. Współpraca pomiędzy członkami zespołu ratownictwa medycznego a grupą dochodzeniowo-śledczą na miejscu popełnienia przestępstwa.
2. Problem ewentualnej odpowiedzialności karnej członków zespołu ratownictwa medycznego za ujawnienie tajemnicy postępowania przygotowawczego oraz poplecznictwo.
3. Problem luki prawnej związanej z odmiennym zakresem tajemnicy lekarskiej i tajemnicy medycznej – konsekwencje prawnodowodowe.
4. Tajemnica zawodowa lekarza udzielającego pomocy medycznej podejrzanemu.

BIBLIOGRAFIA

AKTY NORMATYWNE:

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1138, ze zm.).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1375 ze zm.).

Ustawa z 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 2123).

Ustawa z 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1876 ze zm.).

Ustawa z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1731 ze zm.).

Ustawa z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1720 ze zm.).



GLOSZY

Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20.01.2022 r.

III KK 292/21¹

DOI: 10.53024/9.3.51.2023

CZESŁAW P. KŁAK*

STRESZCZENIE

Glosa dotyczy upływu terminu do cofnięcia sprzeciwu od wyroku nakazowego. Autor prezentuje pogląd krytyczny wobec stanowiska zaprezentowanego przez Sąd Najwyższy, iż przeprowadzenie na rozprawie postępowania dowodowego przez sąd w sprawie o wykroczenie nie ma znaczenia dla oceny, czy doszło do upływu terminu do cofnięcia sprzeciwu od wyroku nakazowego. Zdaniem autora decyzja o przeprowadzeniu takiego postępowania prowadzi do konieczności rozpoczęcia przewodu sądowego, co eliminuje możliwość skutecznego cofnięcia sprzeciwu.

Słowa kluczowe: wyrok nakazowy, cofnięcie sprzeciwu od wyroku nakazowego

W uzasadnieniu do glosowanego wyroku Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż „rozpoczęcie przewodu sądowego, stanowiącego istotną fazę rozprawy w postępowaniu w sprawach o wykroczenia, następuje przez odczytanie wniosku o ukaranie (art. 72 § 1 k.p.w.) i że do tego momentu – na co jasno wskazuje art. 506 § 5 k.p.k. w zw. z art. 94 § 1 k.p.w. – obwiniony może skutecznie cofnąć uprzednio wniesiony sprzeciw od wyroku nakazowego. To, że na wcześniejszym terminie rozprawy, jeszcze w fazie jej rozpoczęcia, dojdzie do przeprowadzenia postępowania dowodowego w trybie przewidzianym w art. 71 § 2 zd. 1 k.p.w., nie ma tu nic do rzeczy”. Pogląd ten nie został w żaden sposób uzasadniony. Co ciekawe, uzasadnienie glosowanego

* Doktor habilitowany nauk prawnych, prof. UP, kierownik Katedry Prawa Karnego, Postępowania Karnego i Kryminologii Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, członek Trybunału Stanu, prokurator Prokuratury Krajowej, członek Rady Legislacyjnej przy Prezisie Rady Ministrów; ORCID: 0000-0002-2886-4770.

¹ LEX nr 3371902.

wyroku liczy pięć (5) zdań, z czego ostatnie dotyczy podstawy prawnej obciążenia Skarbu Państwa kosztami postępowania.

Sąd Najwyższy we wskazanym uzasadnieniu odwołał się do art. 506 § 5 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego² w zw. z art. 94 § 1 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia³ oraz do art. 72 § 1 i art. 71 § 2 zd. 1 k.p.w., których brzmienie – jak należy odczytać uzasadnienie – w pełni przemawiają za przyjętą wykładnią.

Warto odnieść się do wskazanych poglądów, albowiem dotyczą one istotnej kwestii procesowej (upływ terminu cofnięcia sprzeciwu od wyroku nakazowego), a przyjęcie poglądu zaprezentowanego przez Sąd Najwyższy będzie miało fundamentalny wpływ na rozumienie instytucji cofnięcia sprzeciwu od wyroku nakazowego, o którym mowa w art. 506 § 5 k.p.k., który to przepis znajduje odpowiednie zastosowanie w postępowaniu nakazowym w sprawach o wykroczenia (art. 94 § 1 k.p.w.). Podkreślić należy, że pogląd Sądu Najwyższego jest bardzo kategoriyczny, a brak jego szerszego uzasadnienia, mimo wagi materii, nad którą pochył się ów organ, wręcz zmusza do refleksji dogmatycznej.

Zgodnie z art. 506 § 1 k.p.k. oskarżonemu i oskarżycielowi przysługuje prawo wniesienia sprzeciwu do sądu, który wydał wyrok nakazowy, w terminie zawitym 7 dni od doręczenia tego wyroku. Sprzeciw może być cofnięty do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego na pierwszej rozprawie głównej (art. 506 § 5 k.p.k.).

Nie może zatem ulegać wątpliwości, że sprzeciw może być cofnięty do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego. Cofnięcie sprzeciwu powoduje, że wyrok nakazowy staje się prawomocny, co wyraźnie wynika z ustawy procesowej (art. 507 k.p.k.). Analogiczne rozwiązanie obowiązuje na gruncie kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia (art. 94 § 3)⁴.

Sprzeciw może być cofnięty w określonym terminie, tj. do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego na pierwszej rozprawie głównej. Jest to termin prekluzyjny, a więc nieprzekraczalny i nieprzywracalny⁵, co oznacza, że uchybienie terminowi nie stwarza możliwości ubiegania się o jego przywrócenie. Cofnięcie sprzeciwu od wyroku nakazowego po upływie wskazanego terminu powoduje, że czynność ta jest bezskuteczna⁶. Sąd Najwyższy w tym zakresie trafnie w uzasadnieniu głosowanego wyroku określił charakter wskazanego terminu (zdanie czwarte). Nie to jest jednak problemem. Jest nim bowiem określenie upływu terminu do cofnięcia sprzeciwu w sprawie o wykroczenie, w przypadku gdy przeprowadzono postępowanie

² T.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1375 ze zm. (dalej jako: k.p.k.).

³ T.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1124 (dalej jako: k.p.w.).

⁴ Zob. wyrok SN z 09.12.2016 r., IV KK 401/16, LEX nr 2165592.

⁵ Zob. szerzej: S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2020, s. 67; Cz. Kłak, *Postępowanie nakazowe w polskim procesie karnym a ochrona praw człowieka*, Warszawa 2008, s. 345 i cytowane tam piśmiennictwo.

⁶ J. Żylińska, *Cofnięcie sprzeciwu od wyroku nakazowego*, „Prokuratura i Prawo” 2019, nr 2, s. 144.

dowodowe na podstawie art. 71 § 2 zdanie pierwsze k.p.w. Sąd Najwyższy przyjął, że rozpoczęcie przewodu sądowego następuje przez odczytanie wniosku o ukaranie i do tego momentu obwiniony może cofnąć uprzednio wniesiony sprzeciw od wyroku nakazowego. To stanowisko nie budzi wątpliwości, przemawia bowiem za nim brzmienie art. 72 § 1 k.p.w. i art. 506 § 5 k.p.k. w zw. z art. 94 § 1 k.p.w. Istotne jest to, czy przeprowadzenie postępowania dowodowego w trybie art. 71 § 2 zdanie pierwsze k.p.w. na rozprawie pod nieobecność obwinionego powoduje, że termin do cofnięcia sprzeciwu upływa, a w konsekwencji obwiniony nie może już cofnąć sprzeciwu. Sąd Najwyższy stwierdził, że przeprowadzenie takiego postępowania nie powoduje, że na kolejnym terminie rozprawy obwiniony nie może cofnąć sprzeciwu – jak wyraźnie wskazał Sąd Najwyższy – przeprowadzenie takiego postępowania „nie ma tu nic do rzeczy”.

Z zaprezentowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego nie można się zgodzić. Uszło bowiem uwadze Sądu Najwyższego, że jeżeli sąd decyduje się na przeprowadzenie postępowania dowodowego, powinno dojść do otwarcia przewodu sądowego, z ewentualnym odczytaniem wniosku o ukaranie przez protokolanta, gdy nieobecny jest oskarżyciel publiczny, po czym po przeprowadzeniu dowodów sąd odracza rozprawę⁷. Przeprowadzenie postępowania dowodowego na rozprawie w trybie art. 71 § 2 zdanie pierwsze k.p.w. jest następstwem rozpoczęcia przewodu sądowego, trudno sobie bowiem wyobrazić, że sąd rozpoznawał będzie sprawę, czego wyrazem jest prowadzenie postępowania dowodowego, bez uprzedniego odczytania wniosku o ukaranie. On zakreśla bowiem ramy prowadzonego postępowania i determinuje zakres postępowania dowodowego. Tym samym dochodzi do rozpoczęcia przewodu sądowego, a zatem upływa termin do cofnięcia sprzeciwu od wyroku nakazowego (art. 506 § 5 k.p.k. w zw. z art. 94 § 1 k.p.w.). Ponadto, art. 506 § 5 k.p.k. wyraźnie wskazuje, że cofnięcie sprzeciwu ograniczone jest do „pierwszej rozprawy głównej”, a w przypadku, o którym mowa w art. 71 § 2, zdanie pierwsze k.p.w. postępowanie dowodowe przeprowadza się na „rozprawie”, zaś na „następnej rozprawie” dowody, które wcześniej przeprowadzono na rozprawie przeprowadza się ponownie, na warunkach określonych w ustawie (art. 71 § 2 zdanie drugie k.p.w.). Jest to już jednak „następna rozprawa”, co wyraźnie wynika z ustawy, a więc z pewnością nie „pierwsza”. Jak wskazano w piśmiennictwie, w art. 506 § 5 k.p.k. chodzi o pierwszą rozprawę odbywającą się wskutek wniesienia sprzeciwu⁸, tj. określenie „na pierwszej rozprawie głównej” wskazuje, iż nie chodzi tu o każdą rozprawę główną, lecz wyłącznie o pierwszą, czyli przeprowadzaną pierwszy raz w konkretnej sprawie⁹. Oczywiście dotyczy to takiej rozprawy głównej, na której doszło do rozpoczęcia

⁷ T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, Warszawa 2012, teza 4 do art. 72.

⁸ A. Światłowski, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. R.A. Stefański, Warszawa 2015, s. 1215.

⁹ S. Durczak-Żochowska, *Kontrola warunków cofnięcia sprzeciwu od wyroku nakazowego*, „Państwo i Prawo” 2010, nr 3, s. 89.

przewodu sądowego¹⁰. Dla upływu terminu do cofnięcia sprzeciwu nie ma znaczenia brak obecności obwinionego na pierwszej rozprawie. Ustawa procesowa nie wiąże bowiem z jego obecnością na rozprawie możliwości upływu terminu do cofnięcia sprzeciwu. Innymi słowy, termin ten upływie niezależnie od tego, czy obwiniony jest, czy też nie ma go na rozprawie.

Wskazać należy, iż w piśmiennictwie trafnie podkreślono, że termin co cofnięcia sprzeciwu może zostać skrócony w przypadku umorzenia postępowania na posiedzeniu, podobnie w przypadku wydania przez sąd postanowienia o przekazaniu sprawy do uzupełnienia postępowania przygotowawczego. W tych przypadkach – ze względów oczywistych – nie jest możliwe złożenia oświadczenia o cofnięciu sprzeciwu¹¹. Wynika to ze skutków zastosowania wskazanych instytucji prawa procesowego. Również podjęcie decyzji o przeprowadzeniu postępowania dowodowego przez sąd na rozprawie w trybie art. 71 § 2 zdanie drugie k.p.w. powoduje, że cofnięcie sprzeciwu od wyroku nakazowego nie jest możliwe. Sąd bowiem przystępuje do rozpoznania sprawy, przeprowadza dowody, o których mowa w tym przepisie, procedując „na pierwszej rozprawie”, po rozpoczęciu przewodu sądowego. Istotne jest to, że na „następnej rozprawie” nie wraca się już do części wstępnej, lecz kontynuuje postępowanie dowodowe. Nie ma już miejsca na odczytanie wniosku o ukaranie, to bowiem następuje przed przystąpieniem do postępowania dowodowego. Ustawa procesowa nie przewiduje, że „na następnej rozprawie” dopiero odczytuje się wniosek o ukaranie, byłoby to bowiem nielogiczne, skoro przystąpiono do rozpoznania sprawy zainicjowanej takim wnioskiem. Podkreślić należy, iż w piśmiennictwie wskazano, że przewód sądowy to druga faza rozprawy, przeznaczona na przeprowadzenie postępowania dowodowego w sprawie¹². Skoro sąd przystępuje do tej drugiej fazy, czyli do przeprowadzenia postępowania dowodowego, to nie powinno budzić wątpliwości, że może to uczynić po uprzednim odczytaniu wniosku o ukaranie. Wprawdzie art. 71 § 2 zdanie pierwsze k.p.w. nie obliguje wyraźnie do odczytania wniosku o ukaranie ani też nie wprowadza wyjątku od regulacji zawartej w art. 72 § 1 k.p.w., ale to nie oznacza, że postępowanie dowodowe toczy się przed rozpoczęciem przewodu sądowego, a na „następnej rozprawie” (lub kolejnej) odczytuje się wniosek o ukaranie. Jaki byłby sens takiego rozwiązania? Odpowiedź jest oczywista – żaden. Procedując w trybie art. 71 § 2 zdanie pierwsze k.p.w., sąd nie może zakończyć postępowania w danej sprawie, w tym wydać wyroku zaocznego, może natomiast przeprowadzić „postępowanie dowodowe”, którego zakres nie jest ustawowo ograniczony. Jedynie przykładowo wskazano, że sąd może „przesłuchać świadków, którzy stawili się na rozprawę”.

¹⁰ Zob. wyrok SN z 07.01.2008 r., II KK 259/07, LEX nr 361673.

¹¹ Z. Wrona, *Postępowania nakazowe w polskim procesie karnym*, Warszawa 1997, s. 123; P. Karolczyk, *Sprzeciw od wyroku nakazowego*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 7 – 8, s. 94.

¹² T. Grzegorzczak, *op. cit.*, teza 1 do art. 72.

Obwiniony (oskarżony) nie ma podmiotowego prawa do cofnięcia sprzeciwu od wyroku nakazowego, ustawa mogłaby w ogóle tej instytucji nie przewidywać, co powoduje że obwiniony (oskarżony), który najpierw wniósł sprzeciw, a następnie zamierza go cofnąć, nie może być bierny, bo zastosowanie różnych instytucji prawa procesowego może doprowadzić do temporalnego braku takiej możliwości. O ile przeprowadzenie rozprawy zaocznej nie może mieć miejsca bez uprzedniego doręczenia obwinionemu wezwania na rozprawę (art. 71 § 4 k.p.w.), o tyle zastosowanie trybu, o którym mowa w art. 71 § 2 zdanie drugie k.p.w., odnosi się do sytuacji, w której brak jest dowodu doręczenia wezwania na rozprawę. Wnosząc sprzeciw od wyroku nakazowego, obwiniony (oskarżony) ma jednak świadomość, że sprawa zostanie rozpoznana na zasadach ogólnych, a to oznacza, że musi liczyć się z tym, iż od jego aktywności (a nie bierności) zależy, czy będzie miał realną możliwość cofnięcia wniesionego sprzeciwu. Procedowanie sprawy na zasadach ogólnych stwarza mu odpowiednie warunki do prowadzenia obrony, przy czym jest ono zależne od stanowiska obwinionego (oskarżonego), który wnosząc sprzeciw, doprowadza do utraty mocy przez wyrok nakazowy. Zastosowanie trybu, o którym mowa w art. 71 § 2 zdanie pierwsze k.p.w., nie pozbawia obwinionego prawa do obrony, przeprowadzenie postępowania dowodowego nie pozbawia go bowiem możliwości żądania ponownego przeprowadzenia dowodu, co jest dla sądu wiążące. Procedowanie we wskazanym trybie prowadzi natomiast do braku możliwości cofnięcia wniesionego sprzeciwu od wyroku nakazowego, skoro bowiem sąd przystąpił do rozpoznania sprawy, to doszło już do rozpoczęcia rozpoznawania sprawy „na zasadach ogólnych”, a zatem cofnięcie sprzeciwu jest bezprzedmiotowe. Obwiniony ma jednak pełne prawo do walki o rozstrzygnięcie korzystne dla niego, w tym prawo do inicjatywy dowodowej, jego prawa nie są zatem w żaden sposób naruszone, zwłaszcza że – jak już wskazano – podmiotowego prawa do cofnięcia sprzeciwu nie ma.

Z powyższych względów pogląd zaprezentowany przez Sąd Najwyższy nie może zostać podzielony.

BIBLIOGRAFIA

AKTY NORMATYWNE:

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz. U. z 2022, r. poz. 1375 ze zm.).
Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (T.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1124).

LITERATURA:

Durczak-Żochowska S., *Kontrola warunków cofnięcia sprzeciwu od wyroku nakazowego*, „Państwo i Prawo”, 2010, nr 3.
Grzegorzczak T., *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, Warszawa 2012.
Karolczyk P., *Sprzeciw od wyroku nakazowego*, „Prokuratura i Prawo”, 2006, nr 7-8.
Kłak C., *Postępowanie nakazowe w polskim procesie karnym a ochrona praw człowieka*, Warszawa 2008.
Kodeks postępowania karnego. Komentarz, red. R.A. Stefański, Warszawa 2015.

Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2020.

Wrona Z., *Postępowania nakazowe w polskim procesie karnym*, Warszawa 1997.

Żylińska J., *Cofnięcie sprzeciwu od wyroku nakazowego*, „Prokuratura i Prawo”, 2019, nr 2.

ORZECZNICTWO:

Wyrok SN z 07.01.2008 r., II KK 259/07, LEX nr 361673.

Wyrok SN z 09.12.2016 r., IV KK 401/16, LEX nr 2165592.

Wyrok SN z 20.01.2022 r., III KK 292/21, LEX nr 3371902.

Commentary on the Judgment of the Supreme Court of January 20, 2022, III KK 292/21

SUMMARY

The commentary concerns the expiry of the deadline for withdrawing an objection against a penal order. The author presents a critical view on the position taken by the Supreme Court that the taking of evidence at a hearing by a court in a petty offense case is irrelevant to the assessment of whether the deadline for withdrawing the objection against the penalty order has expired. In the author's opinion, the decision to conduct such proceedings leads to the need to initiate court proceedings, which eliminates the possibility of an effective withdrawal of the objection.

Keywords: penal order, withdrawal of the objection against a penal order